

Bliskie spotkanie Z KSIĘDZEM POPIEŁUSZKĄ W BOONTON

Janusz M. Szlechta

MSZA ŚWIĘTA, KTÓRĄ WNIEDZIELE, 23 PAŹDZIERNIKA, ODPRAWIŁ KSIĄDZ ŁUKASZ IWAŃCZUK, ADMINISTRATOR PARAFII ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO (SAINTS CYRIL AND METHUDIUS CHURCH) W BOONTON, NJ, BYŁA DEDYKOWANA ŚWIĘTEMU JANOWI PAWŁOWI II I BŁOGOSŁAWIONEMU KSIĘDZU JERZEMU POPIEŁUSZCE. KSIĄDZ ŁUKASZ ZAPROSIL POTEM UCZESTNIKÓW MSZY NA OTWARCIE WYSTAWY POŚWIĘCONEJ KSIĘDZU JERZEMU.

16 października 1978 roku metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża. 19 października 1984 roku, a więc 38 lat temu, ksiądz Jerzy Popiełuszko został porwany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i zamordowany. I właśnie o tych rocznicach przypomniał podczas mszy ksiądz Łukasz Iwańczuk. I za tych dwóch wspaniałych Polaków modlili się zgromadzeni w kościele.

UNIKALNA WYSTAWA DR KATARZYNY MANIEWSKIEJ

Po mszy została otwarta w domu parafialnym, tuż obok kościoła, wystawa „Zdawalioby się im, że go unicestwili, a to on przeszedł do nieśmiertelności”. Jej autorką jest dr Katarzyna Maniewska z oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Bydgoszczy. Składa się z 14 paneli, na których jest umieszczonych 37 zdjęć z najważniejszych momentów życia księdza Jerzego. Dlaczego 37? Ponieważ kapłan, kiedy został zamordowany, miał 37 lat. Amerykańska premiera tej wystawy miała miejsce 19 października 2017 roku, podczas drugiej edycji Przystanku Historia IPN Nowy Jork.

Wystawę otworzył Grzegorz Tyimiński, prezes Stowarzyszenia Pamięć. Najpierw podziękował gospodarzowi tego miejsca, księdzu Łukasowi, za umożliwienie spotkania oraz Grzegorzowi Michalskiemu za jego zorganizowanie. Przedstawił specjalnego gościa - bratankę księdza Jerzego, Marka Popiełuszkę, prezesa Fundacji im. Księdza Jerzego Popiełuszki „Dobro”. Powitał też wszystkich kawalerów Krzyża Wolności i Solidarności oraz działaczy opozycji antykomunistycznej.

„Ta wystawa to jest piękny symbol życia księdza Jerzego Po-

ZDJEŃCIA: JANUSZ M. SZLECHTA/NOWY DZIENNIK



Wystawa poświęcona księdzu Jerzemu Popiełuszce w domu parafialnym w Boonton, NJ

piełuszki - powiedział Grzegorz Tyimiński. - O księdzu Jerzym można dużo mówić, czytać, pisać, a nawet kręcić filmy. Ta wystawa, w dużym skrócie, pokazuje tak naprawdę jego całe życie. Są tu zdjęcia pokazujące, gdy jako mały chłopiec przystąpił do pierwszej komunii, potem został ministrantem, a następnie zdał maturę. Kolejne pokazują, jak został wyświęcony na kapłana przez Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego, potem objął pierwszą parafię św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, a następnie zaczyna spotykać się ze światem ludzi pracy”. Grzegorz Tyimiński przypomniał (o tym zresztą wspomnieli też inni byli działacze Solidarności), że msze za ojczyznę okazały się

wielkim powołaniem księdza Jerzego. Ostatnią z nich odprawił we wrześniu 1984 roku. Zapraszał do uczestniczenia w nich działaczy opozycyjnych, byłych internowanych i więzionych. Zapraszał artystów, którzy swoim talentem wzbogacali ich oprawę. Za to był sztykowany. 19 października 1984 roku ksiądz Jerzy pojechał do Bydgoszczy.

W kościele Świętych Polskich Braci Męczenników odprawił swoją ostatnią mszę. Wieczorem, kiedy wracał do Warszawy, jego samochód został zatrzymany. Ksiądz został zabrany do drugiego samochodu, a potem... zamordowany przez funkcjonariuszy SB. 30 października jego ciało wyłowiono z Wisły koło Włocławka.

FILM DOKUMENTALNY „CUD PRAWDY“

Uczestnicy spotkania obejrzeli film dokumentalny „Cud prawdy” o księdzu Popiełuszce, w którym wypowiadają się świadkowie jego życia, jego działalności i jego świętości. Reżyserem filmu jest Anna Teresa Pietraszek, autorka ponad 100 filmów dokumentalnych i reportaży, dziennikarka, taterniczka i działaczka społeczna. Była parafianką księdza Jerzego. Film ukazuje duchowego jako wielki wzór Prawdy, wzór postawy katolika w całym życiu, zwłaszcza w życiu codziennym. W filmie wypowiadają się m.in.: prymas Polski Józef Glemp oraz Marianna Popiełuszko - matka księdza Jerzego.

Po obejrzeniu filmu długo dyskutowano o kapłańskiej działalności księdza Jerzego oraz o jego dramatycznej śmierci. Kilka osób przypomniało, że głównym przesłaniem kapelana Solidarności było dążenie do wolności. Podczas swojego ostatniego kazania wygłoszonego w Bydgoszczy wezwał nas, Polaków, abyśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, żądzy odwetu i przemocy. Padają pytania o to, co działo się z zabójcami księdza Jerzego i czy jest szansa na wznowienie procesu, aby ponieśli pełną odpowiedzialność za swój czyn. Dzisiaj mówi się już, że prawdziwymi oprawcami byli pułkownik, major i kapitan, którzy męczyli księdza w bunkrze. Pojawiają się prze-



Grzegorz Tyimiński, prezes Stowarzyszenia Pamięć i organizator spotkania, otwiera wystawę



Wspólne zdjęcie byłych działaczy Solidarności z Markiem Popiełuszką (drugi z prawej) i księdzem Łukaszem Iwańczukiem (czwarty z prawej)

30 LAT MINĘŁO jak jeden dzień

Małgorzata Bojko

SZKOŁA JEZYKA POLSKIEGO IM. ŚW. JANA KANTEGO W FILADELFINI W STANIE PENNSYLVANIA ŚWIĘTOWAŁA 23 PAŹDZIERNIKA 30-LECIE NIEPRZERWANEJ DZIAŁALNOŚCI. JUBILEUSZ PRZEBIEGAŁ W UROCZYSTYM I RADOSNYM KLIMACIE.



Otwarcie wystawy poświęconej księdzu Popiełuszce zainteresowało wiele osób. W pierwszym rzędzie (od lewej): Zbigniew Pałamar – były członek Solidarności w Hucie Katowice, Urszula i Grzegorz Michalscy, Wiesław Wierzbowski

cieki o tym, że ksiądz zmarł 25, a nie 19 października. Oznacza to, że był torturowany. Miał 60 ciętych ran, był bity pałką, miał połamane żebra i wyklute oko. Kiedy dokonano sekcji zwłok okazało się, że ksiądz miał wybite trzy zęby i wyrwany język, wyrwane palce i paznokcie.

„Nie ma woli, aby wznowić śledztwo w sprawie śmierci księdza Popiełuszki. Chodzi o to, aby mordercy przyznali się do winy, wyrazili skruchę – powiedział Wiesław Wierzbowski, były działacz Solidarności, szef KPA w stanie Massachusetts. – Piotrowski do dzisiaj nie wyraził skruchy. Chodzi po Łodzi z pieskiem na spacer, bierze 15 tysięcy złotych lub więcej emerytury i śmieje się z naszego przebaczenia. Nie może tak być. Powinniśmy dążyć do tego, abymy stworzyli petycję i w ten sposób wywarli presję na wymiar sprawiedliwości w III Rzeczypospolitej, aby to śledztwo zostało wznowione. Nie chodzi już o to, aby karać ponownie, lecz o to, żeby prawda zwyciężyła” – podkreślił.

MAREK POPIELUSZKO: ZOSTAWIĆ WAŻNY ŚLAD

Bratanek księdza Jerzego, Marek Popiełuszko, cierpliwie słuchał pytań, a potem na nie odpowiadał. Przy okazji opowiedział trochę o rodzinie i o sobie.

„Po zakończeniu procesu toruńskiego przeciwko zabójcom księdza Jerzego moi rodzice powiedzieli, że ze względów bezpieczeństwa, ja i moja siostra, jak skończymy 18 lat, musimy opuścić Polskę – powiedział. – Wyjechaliśmy w 1988 roku i do dzisiaj jestem w Stanach Zjednoczonych. Do 2010 roku mało kto wiedział, gdzie jestem. Po uroczystościach beatyfikacyjnych księdza Jerzego babcia Marianna powiedziała, że już teraz nie musimy się bać, bo ksiądz Jerzy zwyciężył! I pamięć o nim nie zaginie. No i już się nie ukrywam”.

Opowiedział też dlaczego i z jakim przesłaniem stworzył Fundację imienia Księdza Jerzego Popiełuszki „Dobro”.

„Osoby, które mieszkają poza ojczyzną, tak jak ja, pragną po sobie pozostawić ślad. Wuj urodził się i wzrastał w miejscowości Okopy koło Suchowoli, na Podlasiu. Dlatego zawsze chciałem zostawić „ważny ślad” w jego rodzinnej miejscowości. Kiedy obchodziliśmy 70. rocznicę urodzin

ks. Jerzego, zacząłem się pytać, czy ktoś mógłby mi pomóc w zorganizowaniu tych uroczystości. Udało się. W tamtym momencie zrodził się pomysł założenia muzeum. Wcześniej, w 2015 roku, stworzyliśmy fundację. Muzeum, w jakimś sensie, będzie domem księdza Jerzego. Zawsze mówię wszystkim, że aby kogoś poznać, jakim był czy jest człowiekiem, trzeba poznać jego korzenie. Poznać miejsce, w którym ta osoba wzrastała i gdzie wszystko się zaczęło. Zginęło wielu innych księży, nie tylko ksiądz Jerzy, dlatego to muzeum w Okopach również i tych księży upamiętni. Na głazach będą ich nazwiska. To miejsce będzie przypominało duchownych niezłomnych” – wyjaśnił Marek Popiełuszko.

Podczas spotkania można wesprzeć to dzieło poprzez zakup cegiełek.

Przy okazji Marek Popiełuszko opowiedział o ciekawej historii, której był uczestnikiem.

„Nie wiem czy państwo wiecie, ale w Nowym Jorku i Chicago pojawiła się rodzina, która miała pochodzić z naszych stron i mieć to samo nazwisko, a jeden z panów miał się nazywać Józef Popiełuszko – jak mój ojciec. Wykorzystali sytuację i zbierali pieniądze od różnych organizacji rzekomo w celu finansowania działań mających upamiętnić księdza Jerzego. Tymczasem ja i moja żona jesteśmy najbliższą rodziną księdza Jerzego. Mieszkamy w Chicago. Kiedyś byłem na mszy w kościele w Jackowie i zobaczyłem, jak jakiś mężczyzna podszedł do biskupa i przedstawił się, że jest z rodziny księdza Jerzego. Kiedy go zapytałem, jakie ma związki z tą rodziną, zaczął tłumaczyć, że jego ojciec i ojciec księdza Jerzego byli braćmi. Ja wtedy stwierdziłem, że mój dziadek nie miał brata, był jedynakiem. Już nigdy więcej tego faceta nie zobaczyłem.

Zespół pracowni Nizio Design International opracował koncepcję bryły, wystawy stałej i wnętrza muzeum bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Okopach. Zakończenie inwestycji planowane jest na rok 2024. Więcej o tym projekcie i o Fundacji im. ks. Jerzego Popiełuszki „Dobro” można dowiedzieć się na stronie www.FundacjaPopieluszko.pl. ■

ZDJĘCIA: ARCH. SZKOŁY



Rada pedagogiczna szkoły Języka Polskiego im. Jana Kantego w Filadelfii

Rangi temu świętu nadała msza święta, którą koncelebrował ojciec Tadeusz Lizińczyk, prowincjał zakonu paulinów w USA, wraz z księdzem prof. Konstantym Pruszyńskim. W trakcie nabożeństwa na ręce dyrektorki Moniki Kowary został przekazany sztandar szkoły, ufundowany przez Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową, która jest głównym sponsorem polskich szkół dokształcających na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Kolejnym punktem uroczystości był bankiet, podczas którego zaproszeni goście w swoich przemówieniach nie szczędzili słów uznania, dziękując za wybitne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze polskojęzycznej placówki. Wśród zaproszonych gości znalazł się pomysłodawca założenia Szkoły Języka Polskiego, ksiądz Jan Palkowski, pełniący obecnie funkcję proboszcza Polskiego Apostolatu przy parafii św. Wojciecha w Filadelfii. Dzięki jego zaangażowaniu w otwarcie szkoły pozwolono kilku pokoleniom poznać język i kulturę naszej ojczyzny. Monika Kowara, jako gospodyni i dyrektorka szkoły, na wstępie podziękowała wszystkim gościom za przybycie, szczególnie podziękowania kierując do osób bezpośrednio zaangażowanych od lat w sprawy szkoły. „Pamiętajmy, że życie naszej polskiej szkoły ubogacają swoimi talentami wszyscy, a więc: uczniowie, nauczyciele, administracja szkoły, komitet rodzicielski, nasz duszpasterz polonijny, rodzice i przyjaciele szkoły” – podkreśliła mówczyni. W trakcie swojego wystąpienia uhonorowała dyplomami i kwiatami wiele osób związanych z działalnością szkoły na przestrzeni 30 lat.

Maria Paździor-Marchwiński, wiceprezesa zarządu Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce,



Nauczycielki wznoszą toast z okazji 30-lecia szkoły. W środku dyrektorka szkoły Monika Kowara

ZDJĘCIA: MARCIN GOŁASZEWSKI



Uczniowie w przedstawieniu wiersza Juliana Tuwima „Rzepka”

gratulując okrągłego jubileuszu powiedziała: „Każdy jubileusz skłania do wspomnień i gratulacji. Jubileusz to zamknięcie pewnej karty i otwarcie następnej. Życzę, aby te następne karty były zapisywane złotymi zgłoskami!”.

Życzenia sukcesów w kolejnych latach pracy dydaktycznej z polonijną młodzieżą złożyli: dr Janusz Romański, honorowy prezes Polskiego Uniwersytetu Ludowego z siedzibą w Domu Polskim w Filadelfii, naczelny komendant SWAP Tadeusz Antoniak i zastępca komendanta Placówki 12 SWAP Jacek Szklarowski. Przedstawiciele tych organizacji złożyli na ręce dyrektorki szkoły dyplomy z gratulacjami. Należy przypomnieć, iż Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w roku 2021 obchodziło 100-lecie swojego powstania.

Część oficjalną uroczystości zwieńczył występ dzieci, które w jubileuszowym koncercie zaprezentowały swoje talenty, odkrywane i rozwijane w Szkole Języka Polskiego im. św. Jana Kantego. Zgromadzeni goście podziwiali zdolnych recytatorów i utalentowanych najmłodszych uczniów szkoły w utworach Juliana Tuwima „Rzepka” i „Okulary”. Po oficjalnej części, przygotowanej przez dyrekcję i radę pedagogiczną, polonezem rozpoczęto zabawę taneczną, w której uczestniczyli uczniowie, ich rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście. ■